Rok VI. Czwartek dnia 9 kwietnia 1936 r. Przesyłka pocztowa opłacona ryczałtem. Nr. 84

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową 2 złote. — — Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — — Redaktor przyjmuje codziennnie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. P. Marji 32. Telefon 22-00. Radomsko, ,Częstochowska 9.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadesłane 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe. — — —

Skomplikowana sytuacja w Genewie

Dzisiejsze obrady. Stanowisko Francji. Plan włoski. Zaniepokojenie w Niemczech.

PARYŻ. Paryskie horoskopy genewskich rokowań dyplomatycznych są nacechowane wybitnym pesymizmem.

Nigdy jeszcze sprzeczności francusko-angielskie zasadnicze i proceduralne nie zamanifestowały się tak wyraźnie.

Przedewszystkiem istnieje wybitna różnica zdań już co do samego celu konferencji genewskiej. Według Flandina momentem niewątpliwie najważniejszym genewskiego zebrania jest uzgodnienie stanowiska zachodnich mocarstw locarneńskich w celu urzeczywistnienia nowego jednostronnego układu gwarancyjnego, co ma być pierwszym etapem europejskiej organizacji pokoju, po którym Rada Ligi będzie mogła przystąpić do rozpatrzenia nowego planu konstrukcyjnego, przedstawionego przez Francję.

P. Eden natomiast dał wczoraj do zrozumienia rządowi francuskiemu, że z punktu widzenia angielskiego, głównem, jeśli nie jedynem zadaniem genewskiem jest w danej chwili rozpatrzenie przez komitet 13 abisyńskiej skargi o używaniu przez armję włoską gazów trujących. Według p. Edena opinja angielska domaga się kategorycznie natychmiastowej reakcji ligowej przeciwko temu wykroczeniu, czyli zaostrzenia sankcyj. Stawia to politykę francuską w dość niewygodnem położeniu.

Podobno rząd angielski zakomunikował Francji niedwuznacznie, że odnosi się niechętnie do zbyt szeroko zakrojonych powszechnych planów europejskiego bezpieczeństwa. Ale jednocześnie formuła gwarancji bilateralnej, ograniczonej do 2 tylko partnerów, również mu nie odpowiada. Stoi on nadal na stanowisku bezpieczeństwa kolektywnego. Wobec tego angielski list gwarancyjny, przysłany Francji w dniu 3 bm. należy traktować jako prowizoryczne zabezpieczenie tylko na czas rokowań z Niemcami — rokowań, mających na celu stworzenie wraz z Rzeszą nowego układu, zastępującego zerwany traktat locarneński.

Anglja pono domaga się od Francji dowodów jej przywiązania do kolektywnego bezpieczeństwa, co ma się zamanifestować przez dalszą solidarną, a nawet ewentualnie zaostrzoną akcję sankcyjną przeciw Włochom.

Ale z innej strony rząd włoski oświadczył, że będzie mógł wziąć udział w konkretnych naradach locarneńskich tylko wówczas, gdy Francja da dowody swej przyjaźni, które mogą się ujawnić przez odpowiednią inicjatywę w łonie komitetu 13, zmierzającą do likwidacji sankcyj

Widać z tego, że decydującym momentem europejskich narad reńskich jest znowu odległy konflikt wschodno-afrykański. Żadna z proponowanych alternatyw nie prowadzi do upragnionego celu, którym jest solidarne porozumienie trzech mocarstw zachodnich. Wypowiadając się przeciwko sankcjom, Francja zraża sobie Anglję, gdy natomiast przez poparcie angielskiej polityki sankcyjnej wyrzeka się włoskiej współpracy. Nigdy chyba wspólny front stresański nie wydawał się tak trudny do odbudowania.

W obecnej dyplomatycznej konjunkturze nie widać innego wyjścia, jak tylko chyba najszybszą likwidację konfliktu afrykańskiego.

Ryzykowny plan Włochów.

BERLIN. Tutejsze koła polityczne omawiając rozpoczynające się dziś obrady genewskie, wskazują na opracowany przez Włochy plan, zmierzający do przeciwstawienia się energicznego ew. wynikom obrad, gdyby wypadły one niekorzystnie dla Włochów.

Włochy mają obecnie pięć roczników pod bronią, licząc rocznik 1915, który został włączony do armji. Włochy posiadają obecnie 10.000 pilotów wojskowych, którzy potrafią opanować każdy punkt morza Śródziemnego. Do połowy maja spodziewa się Rzym mieć pod bronią 1 250.000 ludzi, nie licząc 600.000 w Afryce.

W razie zaostrzenia sankcyj może wykonać Rzym taki ryzykowny plan. Koło Assabu stworzyć może zaporę z samolotów, zamykając Anglji drogę do Indyj. Marsz. Balbo uderzy z trzema dywizjami z Libji na Północny Egipt i sprowokuje Wafdystów do ogłoszenia niepodległości. Marsz. Badoglio może ruszyć z 400.000 na Sudan, ażeby cofnąć wody Nilu. Eskadry powietrzne włoskie zbombardują Maltę, Gibraltar i Aleksandrję.

Berlin notuje te ryzykowne plany włoskie, wskazując, że Italja nie będzie żartować i że Londyn zdaje sobie sprawę, jak bardzo niebezpieczna jest gra. Ten właśnie fakt przesądzić może o tem, że Abisynja może zaciemnić w Genewie Locarno.

Międzynarodowa armada powietrzna na straży pokoju Europy.

PARYZ. „Excelsior" przynosi szczegóły francuskich kotrpropozycyj.

Według dziennika, francuski plan przyszłości przewiduje wolny związek narodów europejskich dla ochrony przed niebezpieczeństwami wojny, przyczem narody mają swobodę nadania sobie dowolnej formy rządów.

Lidze Narodów ma zostać oddana do dyspozycji międzynarodowa lotnicza siła zbrojna, która byłaby potężniejsza od lotnictwa jakiegokolwiek państwa pojedyńczego. Ta międzynarodowa siła lotnicza interwenjowała natychmiast na podstawie uchwały Ligi Narodów na korzyść każdego państwa, które padłoby ofiarą niesprowokowanego ataku.

Ta międzynarodowa siła posiadałaby nie tyle karny, co raczej zapobiegawczy charakter.

Na wypadek wybuchu międzypańSstwowych sporów, mogących przerodzić się w zbrojne starcie, międzynarodowa siła zbrojna podejmie natychmiast środki zapobiegawcze, by przeszkodzić wybuchowi wojny w ciągu obowiązkowego postępowania rozjemczego.

Kolektywne bezpieczeństwo będzie opierało się na zasadzie „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego".

Japonja spodziewa się wojny.

TOKIO. Władze wojskowe opracowują obecnie plan, według którego armja japońska ma być zwiększona o 8 dywizyj, co doprowadzi liczebność armji do 25 dywizyj w stopie pokojowej. Plan przewiduje stopniowe przywrócenie jednostek skasowanych w latach 1922 i 1925.

Władze wojskowe doszły do przekonania, że wyższość armji japońskiej w dziedzinie taktyki i wyszkolenia nie jest obecnie wystarczającą wobec nowoczesnego wyposażenia i olbrzymiego wzrostu liczebnego sowieckich sił zbrojnych na Dalekim Wschodzie.

Bank japoński obniżył stopę dyskontową. Przemysł japoński pracuje pełnym wysiłkiem, przyczem wielką rolę odgrywają zamówienia rządowe.

Japonja znajduje się w pogotowiu wojskowem i przemysłowem.

Przeciwko nieuzasadnionym konfiskatom prasowym wystąpił Związek Dziennikarzy R. P.

WARSZAWA. Podczas audjencji u premjera Kościałkowskiego prezydjum Związku Dziennikarzy złożyło p. premjerowi rezolucję, uchwaloną na walnym zjeździe dziennikarzy w dniu 29 marca b. r.

Rezolucja ta brzmi:

1) Walny zjazd Związku Dziennikarzy R. P. stwierdza, że dotychczasowe praktyki konfiskacyjne nie są zgodne z obowiązującem ustawodawstwem prasowem, a co gorsze, są niejednolicie stosowane na różnych terenach R. P. Wobec tego zjazd wzywa wydział wykonawczy do podjęcia energicznych kroków w porozumieniu ze Związkiem wydawców dla obrony wolności prasy, a przedewszystkiem: a) do przeprowadzenia tej zasady w przyszłej ustawie prasowej, b) do czasu wydania ustawy do podjęcia energicznych kroków, celem przeprowadzenia jej w drodze tymczasowych zarządzeń władz, c) do specjalnej interwencji na rzecz zgodnej z zasadą wolności prasy interpretacji art. 159 k k.

2) Walny zjazd wzywa zarząd główny do podjęcia energicznych starań, zmierzających do uzyskania indywidualnej amnestji dla dziennikarzy, skazanych z art. 255 k. k.

3) Walny zjazd wzywa zarząd główny, aby w pracy nad zagadnieniem unormowania spraw zawodowych dziennikarskich trzymał się zasad, wytyczonych w projektach, od 15 lat opracowywanych przez Związek, z których najważniejsze są: a) ustawowe zawarowanie prawa organizacji zawodowej dziennikarskiej bez wprowadzenia przymusu organizacyjnego, b) ustawowe zabezpieczenie uprawnień zawodu dziennikarskiego, jako służby publicznej, c) rozwinięcie i rozszerzenie ustawodawstwa społecznego na rzecz dziennikarzy, ze szczególnem uwzględnieniem zagadnienia ubezpieczenia na wypadek choroby, starości i zabezpieczenia rodzin po zmarłych dziennikarzach.

Uniwersytet warszawski będzie otwarty 20 b.m.

WARSZAWA. — Wczoraj odbyło się posiedzenie senatu uniwersytetu J. P., na którem rozważano kwestje związane z ponownem otwarciem uczelni, zamkniętej po marcowych zajściach.

Rozpoczęcie wykładów i zajęć praktycznych na uniwersytecie nastąpić ma zaraz po zakończeniu feryj wielkanocnych na wszystkich uczelniach wyższych t. j. 20 kwietnia.

O wykup zakładów żyrardowskich z rąk obcego kapitału.

WARSZAWA. Ostatnio wznowiono w Paryżu rozmowy w sprawie sprzedaży akcyj zakładów żyrardowskich. Przedstawiciele Boussaca określili cenę większości akcyj na sumę 15 miljonów zł. Akcjonarjusze francuscy wysunęli pozatem propozycję oddania sprawy sprzedaży akcyj pod arbitraż z zastrzeżeniem, że może on dotyczyć tylko kwestji ceny.

Jest rzeczą wątpliwą czy propozycja ta zostanie przyjęta przez przedstawicieli kapitału polskiego.

Grzeszolskiego osadzono w więzieniu piotrkowskiem.

WARSZAWA. — Donieśliśmy wczoraj, że Grzeszolskiego wywieziono z Sosnowca do więzienia świętokrzyskiego. Jak się okazuje, w drodze nadszedł nakaz, zmieniający poprzednią decyzję. Wskutek polecenia władz prokuratorskich Grzeszolskiego zawrócono z drogi i skierowano do Piotrkowa, gdzie go osadzono w miejscowem więzieniu.

„Batory" w Trjeście.

TRJEST. Przybył tu po pomyślnem zakończeniu prób technicznych, drugi polski motorowiec „Batory". Techniczny odbiór statku nastąpi dnia 10 bm. i od tej chwili polska załoga pełnić będzie służbę na statku. Uroczysty odbiór statku przez właścicieli nastąpi około 15 kwietnia.

Przyszła królowa Anglji.

LONDYN. — Przed dwoma dniami przybyła tu księżniczka Aleksandra. Oficjalnie przybyła w odwiedziny do swej kuzynki, Marvny, księżny Kentu.

Ponieważ jednak oboje księstwo Kentu w tymsamym właśnie czasie wyjechali do Białogrodu, w gościnę do regenta jugosłowiańskiego ks. Pawła, nie ulega przeto żadnej wątpliwości, iż cel wizyty ks. Aleksandry w Londynie jest zupełnie inny.

Jak słychać, ks. Aleksandra grecka uchodzi za najpoważniejszą kandydatkę na przyszłą żonę króla angielskiego Edwarda VIII-go.

Zapowiedź „Białej Księgi".

LONDYN. — Zapowiedziano tu ogłoszenie dziś „Białej Księgi", zawierającej wszystkie szczegóły sposobności, jakie dano Niemcom dla przedstawienia swoich żądań w czasie ostatnich miesięcy.

Będą tam dokumenty, dotyczące zarówno rokowań dyplomatycznych, jak i faktów dokonanych.

Łatwiej z Austrją, niż z Niemcami.

BUKARESZT. — „Adeverul" podaje, że wkrótce zostanie zawarty w związku z ostatnim krokiem Austrji pakt między Francją i Anglją z jednej strony, a Małą Ententą — z drugiej. Pakt ten ma przewidywać natychmiastowe zarządzenia na wypadek ewentualnego jednostronnego złamania traktatów w przyszłości.

Zamach na posterunek P. P.

KOŚCIAN. — Nieznani sprawcy dokonali zamachu na posterunek policji w Kamieńcu, rzucając bombę, która eksplodowała, nie wyrządzając na szczęście większych strat. Władze śledcze wdrożyły dochodzenie.

Gdańsk a Niemcy.

GDAŃSK. — Szef gdańskiej administracji celnej zarządził, by gdańscy urzędnicy celni salutowali się wzajemnie z członkami niemieckiej armji, z którymi stykają się w służbie na granicy gdańsko-niemieckiej, bądź w czasie pobytu niemieckich wojskowych w Gdańsku na urlopie.

Jak wiadomo, gdańska administracja jest jedynie organami wykonawczemi polskiego Ministerstwa Skarbu.

Zaniepokojenie w Berlinie.

BERLIN. — Zarówno koła polityczne, jak i opinja publiczna z zainteresowaniem śledzą rozwój wydarzeń na zachodzie Europy. Zwołanie na środę, 8 kwietnia Komitetu Trzynastu do Genewy, zaskoczyło tutejsze czynniki. Rozumieją one bowiem, że przyczyny tej nie spodziewanej decyzji, mające swe źródło w Paryżu, nie stanowią bynajmniej zagadnienia konfliktu włosko-abisyńskiego.

Zgoda Anglji na rozpoczęcie rozmów pomiędzy przedstawicielami sztabów do wodzi pośrednio, że odpowiedź niemiecka nie zadowoli całkowicie wymagań brytyjskich, co wywołało w Berlinie zrozumiałe zaniepokojenie.

Żołnierze francuscy pod bronią

PARYŻ. — Na mocy uchwały rządu francuskiego wydało ministerstwo wojny rozporządzenie zatrzymania nadal pod bronią żołnierzy, którzy w dniu 15 b.m. mieli ukończyć służbę wojskową. Uchwała rządu opiera się na art. 40 ustawy o powszechnej służbie wojskowej i nie jest bliżej umotywowana.

Rozkład i upadek gdańskiego Frontu Pracy

GDAŃSK. Gdański Front Pracy, organizacja, założona przez narod. socjalistów dla ujęcia w tych samych ramach pracodawców i pracobiorców na podłożu ideologji hitlerowskiej, zaczyna się w ostatnich tygodniach coraz bardziej kurczyć. Członkowie Frontu Pracy przestali częściowo płacić składki, co postawiło organizację w tak da lece trudnej sytuacji materjalnej, że musiała zwolnić częściowo swoich funk cjonarjuszy, a ci wytoczyli organizacji procesy, ujawniając jej rozkład wew nętrzny.

Pojedynek między Gömbösem i Eckhardtem.

BUDAPESZT. Naskutek uwagi rzuconej przez premjera Gömbösa na jednem z posiedzeń komisji sejmu posel Eckhardt poczuł się dotknięty na honorze i posłał świadków premjerowi. Sekundanci wyznaczyli pojedynek na pistolety, który odbył się dziś zrana o godz. 10. Nikt nie jest raniony. Prze ciwnicy rozstali się bez pojednania.

Aresztowanie b. prokuratora.

LWÓW. Były prokurator sądu okręgowego w Czortkowie został aresztowany na żądanie sądowych władz śledczych. Aresztowanie to pozostaje w związku z równoczesnem uwięzieniem sędziego sądu okręgowego we Lwowie, Gąsiorowskim. Śledztwo trwa.

Ostatnia mobilizacja w Abisynji.

Wojska negusa w odwrocie. Następca tronu śpieszy cesarzowi z pomocą. Dalszy zwycięski pochód wojsk włoskich.

LONDYN. Na froncie północnym na odcinku wschodnim oddziały korpusu tubylczego włoskiego dotarły do Alamata w odległości 15 klm. na południe od Quoram, gdzie zetknęły się ze strażami tylnemi cofającej się armji negusa, przy prawiając je o ciężkie straty. Włosi maszerują dalej do Cobbo, leżącego na południe od Quoram. Źródła włoskie mówią, iż resztki armji cesarza zostały roz bite w Alamata. Natomiast korespondent Reutera donosi, że cesarz zdołał wyprowadzić z boju swoją gwardję i że armja abisyńska nie jest rozbita. Cesarz w deklaracji nadesłanej z głównej kwatery telegraficznie do Addis Abeby oświadcza:

„Abisynja nie jest zwyciężona, a wojska moje są gotowe do walki, dopóki choć jeden Włoch będzie na naszem terytorjum. Nie ubiegamy się o zawarcie pokoju. Jesteśmy tylko rozczarowani stałem spóźnianiem się Ligi Narodów z zastosowaniem sankcyj naprawdę skutecznych, które położyłyby kres okrutnej wojnie. W nadziei na zwyciężenie naszych walecznych wojsk zanim Liga Narodów będzie interwenjować, przeciwnik korzysta z tych opóźnień, uciekając się do najbardziej okropnych i barbarzyńskich metod wojny, zakazanych przez narody cywilizowane. Miasta otwarte jak Harrar są bombardowane, kościoły, szpi tale niszczone, nasze wojska, a nawet ludność cywilna zdala od frontu okrutnie zatruwana gazami pomimo uroczystych obietnic o nieuciekaniu się do takich metod. Pomimo rażącej przewagi i okrucieństw duch naszych wojsk i naszego narodu jest znakomity. Wszystkie wiadomości włoskie, przeczące temu, są kłamstwami mającemi na celu wywarcie wpływu na Ligę Narodów. Jesteśmy nadal przekonani, że Liga Narodów nie pozwoli, by bezpieczeństwo zbiorowe było martwą literą i że uznając słuszność naszej sprawy, zażąda zastosowania zasad tej słuszności na rzecz lojalnego członka Ligi, stosując skuteczne sankcje“.

Waleczność Abisyńczyków.

RZYM. W związku z ostatniemi zwy cięstwami w Afryce Wschodniej włoskie koła półurzędowe podkreślają, że perspektywy dalszego rozwoju operacyj wo jennych nie są znane, ponieważ zależeć będą wyłącznie od planów, jakie posiada marszałek Badoglio. W każdym jed nak razie nie należy, zdaniem włoskich kół półurzędowych, niedoceniać przeciw nika, który zwłaszcza ostatnio wykazał wielką odwagę i ducha waleczności podejmując atak w bitwie, która odbyła się w pobliżu jeziora Aszangi.

Włosi maszerują ku Dessie.

BERLIN. Korespondent niemieckiego biura informacyjnego, który na samolocie włoskim przeleciał nad frontem pomiędzy Quoram i Dessie, stwierdza, że cała ta droga usiana jest trupami żołnierzy ab syńskich, a niewielkie oddziały abisyńskie znajdują się w ucieczce. Korespondent nigdzie nie dostrzegł śladu wielkiej armji negusa. Wojska włoskie szybko posuwają się w kierunku Dessie, które w ostatnich godzinach zostało ewakuowane przez Abisyńczyków.

LONDYN. Rząd włoski ponowił zapewnienia udzielone Wielkiej Brytanji w październiku, że miasta Addis Abeba i Diredua nie będą bombardowane.

RZYM. Oddziały tubylcze ścigają cofające się wojska abisyńskie na południe od Quoram. Wśród bogatej zdobyczy w ręce wojsk włoskich wpadła czarna limuzyna, będąca przypuszczalnie osobistym samochodem negusa. Włoskie straże przednie znajdują się obecnie w od ległości 50 klm. od Quoram.

ADDIS ABEBA. Z Dessie wyruszył pośpiesznym marszem na północ następ ca tronu na czele 2,000 gwardzistów.— Dąży on na pomoc swemu ojcu, aby za bezpieczyć mu odwrót Cesarz bowiem dysponuje w tej chwili ochroną, złożoną z kilkuset zaledwie ludzi, przyczem co noc ubywa po kilkunastu, uciekających z obozu do domów.

Ostatnia mobilizacja w Abisynji.

ADDIS ABEBA Z Addis Abeby donoszą, że negus ogłosił jeszcze jedną mobilizację. Wszyscy mężczyźni, zdolni do noszenia broni, zobowiązani są stanąć pod sztandarami armji cesarza. — Jest to ostatnia próba przedłużenia wojny do pory deszczowej, która przyniosłaby Abisynji przerwę w działaniach wojennych i pozwoliłaby zorganizować opór oraz doczekać się pomocy obcej.

Symboliczna nafta rumuńska dla Mussoliniego.

MEDJOLAN. Grupa 60 obywateli rumuńskich pod przewodnictwem konsula rumuńskiego wręczyła w Wenecji sekretarzowi oddziału partji faszystowskiej 60 flaszek nafty, przewiązanych wstążkami o rumuńskich barwach narodowych, jako symbol protestu przeciw sankcjom.

Równocześnie poproszono o doręczenie podarunku Mussoliniemu, jako dowodu sympatji dla Włoch.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi nieodżałowanej żonie i matce naszej

b.p. Karolinie z Zysserów Gewircmanowej

oraz Towarzystwu „Achiezer“ składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie

RODZINA.

Straszliwe skutki tornada.

500 zabitych, 2000 rannych, 3000 domów legło w gruzach.

NOWY JORK. Na podstawie stopniowo nadchodzących szczegółów o strasznem spustoszeniu, wyrządzonem przez tornado w południowych stanach Ameryki Północnej stwierdzono, że ogółem około 500 osób straciło życie podczas tego kataklizmu, a przeszło 2000 odniosło mniej lub więcej ciężkie rany. Szkody materjalne oceniają w przybliżeniu na 10 miljonów dolarów. 3000 domów legło w gruzach.

Większa część miasta Gainesville w stanie Georgia legła w gruzach częściowo przez huragan, częściowo wskutek powstałych pożarów. W mieście tem było 80 zabitych i około 700 rannych. W małej miejscowości Tupelo było prze szło 100 zabitych.

Obszary, przez które przeszedł orkan, przedstawiają opłakany widok. Wśród gruzów i zgliszcz błąkają się ludzie, poszukujący nieraz swoich bliskich. W pozostałych stanach zorganizowano akcję pomocy dla nieszczęśliwej ludności.

Cała murzyńska dzielnica miasta Tupelo uległo zniszczeniu. Całe zabudowania były siłą wiatru strącone do jeziora. Liczba ofiar przewyższa 140 osób.

Tornado dokonał straszliwego dzieła zniszczenia w niespełna 4 minutach. Jak niespodziewanie nastąpiła katastrofa dowodzi np. los załogi fabryki ubrań w Gainesville, w stanie Georgia. Spośród zatrudnionych tam 125 robotników zdołało uratować się tylko 40, którzy wybiegli z budynku, podczas gdy wszyscy inni zostali zasypani gruzami walącego się domu, albo w ciasnej klatce schodowej spłonęli żywcem, wskutek pożaru, który wybuchł w chwili katastrofy

---

Nie będzie procesyj w W. Tygodniu w Hiszpanji.

MADRYT. Tradycyjne procesje, któ re co roku odbywają się w Wielkim Tygodniu we wszystkich miastach hiszpańskich, w roku bieżącym częściowo nie odbędą się.

Organizatorzy procesyj w miastach Murcia, Kartaginie i Lorca, chcąc unik nąć niepotrzebnych i gorszących ekscesów ze strony żywiołów bezbożniczych i komunistycznych, podały do wiadomości publicznej, że uroczystości, które zazwyczaj ściągały liczne rze sze, nie będą miały miejsca w tym roku.

Szwadron jazdy tatarskiej.

WILNO. Ministerstwo Spraw Wojskowych, nawiązując do tradycji daw nej jazdy polskiej, oddziały tatarskie, zdecydowało się nadać pierwszemu szwadronowi 12 pułku ułanów wileńskich nazwę tatarskiego.

Celem uzewnętrznienia charakteru narodowościowego tego szwadronu oficerowie, podoficerowie i ułani szwadro nu tatarskiego, będą nosili na propor czykach kołnierzowych odznaki w formie półksiężyca i gwiazdy.

Szwecja naturalnym rynkiem zbytu do węgla polskiego.

SZTOKHOLM W Sztokholmie rozpoczęły się rozmowy między eksporterami węgla polskiego a importerami szwedzkimi, mające na celu przedłuże nie istniejącej umowy.

Szwecja jest naturalnym rynkiem zbytu dla węgla polskiego.

Wyrok na fałszerzy francuskich banknotów.

SOSNOWIEC. W sądzie okręgowym w Sosnowcu zapadł wyrok na szaj kę fałszerzy banknotów francuskich 50 i 100-frankowych

Jak wiadomo, fałszerze, na których czele stał student Izajasz Nowakowski ze Sosnowca, w stosunkowo krótkim okresie czasu puścili w obieg we Francji około 3 milj. franków. Sąd skazał Izajasza Nowakowskiego na 6 lat, brata jego, Bolesława na 4 lata z pozbawieniem praw na 5 lat, Izraela Mendla Marjana Kolanowskiego i Stefana Nowakowskiego po 3 lata więzienia oraz Henryka Żółtowskiego na 2 lata więzienia, wszystkich z pozbawieniem praw na lat 5. Po wyroku skazanych odwieziono do więzienia.

Popyt na końskie mięso.

PRAGA. Otwarto tu restaurację, gdzie sprzedawano tylko potrawy z koń skiego mięsa. Restauracja została po 5 dniach zamknięta z polecenia władz skutkiem nacisku rzeźników i restaura torów. Restaura ja zaraz po otwarciu cieszyła się wielkiem powodzeniem, wskutek bardzo niskich cen. Przeciętnie uczęszczało do restauracji po 3 000 ludzi dziennie, obsługa liczyła 60 osób i konsumowano dziennie mięso z 3 ch koni

Potrzebni chłopcy do rozsprzedaży „SŁOWA“.
Zgłaszać się w administracji, Aleja 32.

Podziękowanie.

Panu D rowi Płk. Wilhelmowi Mikulskiemu za szybkie wyleczenie mnie z przykrej choroby t. zw. grzyba na co cierpiałem od dłuższego czasu przyczem kilku lekarzy skórnych bezskutecznie mnie leczyło, składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie

Gustaw Renkszowski.

Tajemnicza zbrodnia w Paryżu

PARYŻ. W dzielnicy Champs Elises zostało popełnione tajemnicze morderstwo.

Ofiarą tajemniczej zbrodni jest właściciel jednego z barów nazwiskiem Leplee, którego znaleziono bez życia w jego własnem mieszkaniu. Dochodzenie policyjne stwierdziło, iż dzisiaj rano Leplee został odwiedzony przez czterech młodych, elegancko ubranych ludzi, którzy zastrzelili go, zadając mu śmiertelną ranę w skroń. Zbrodnia była niewątpliwie przygotowana i została popełniona z niezwyk'e zimną krwią.

Morderstwo wykryte po 16-tu latach.

GDAŃSK. Po 16 latach wykryto obecnie sprawców zbrodni, dokonanej na osobie obywatela polskiego, Niemca Narlacha z Pomorza.

W 1920 roku Narlach podczas inflacji wbrew przepisom dewizowym wywiózł z Polski do Niemiec większą kwotę pieniężną. W Gdańsku został on zamordowany i ograbiony.

Pod zarzutem tej zbrodni aresztowano obecnie rzeźnika Sarceckiego w miejscowości Lisewo i niejakiego Filbranta, przebywających ostatnio w Nad renji w Gelsenkirchen.

W Tatrach sypie śnieg.

ZAKOPANE. Wczoraj popołudniu w Tatrach począł obficie padać śnieg przy równoczesnem obniżeniu temperatury.

Powrotna fala śnieżna dotarła również do Zakopanego, które w ciągu kilku godzin pokryło się zimową szatą. Po świeżych opadkch śnieżnych w Tatrach warunki dla narciarstwa znacznie się poprawiły tak, że okres zbliżających się świąt będzie wielce sprzyjający dla narciarskich wycieczek turystycznych.

Najprawdopodobniej zjazd na święta Wielkanocne w Tatry i ds Zakopanego będzie bardzo liczny.

W kilku wierszach.

— Wicepremjer Kwiatkowski zwołał na dziś konferencję prasową, która odbędzie się w Ministerstwie Skarbu.

— Rozmowy sztabów generalnych W. Brytanji, Francji i Belgji rozpoczną się w Londynie w dniu 15 bm.

— Władze celne wykryły w jednym z wagonów na stacji w Linzu transport karabinów. Chodzi tu zapewne o broń dla komunistów. Przesyłka była wysłana z Finlandji do Węgier.

— W sądzie okręgowym w Ostrowie (Wielkopolska) rozpoczął się proces przeciw członkom, sprawcom demonstracji bezrobotnych w Jarocinie w lutym. Na ławie oskarżonych zasiada 30 osób, w tem 8 kobiet.

— W okolicach Fredericksburg (Pensylwanja) rozbił się samolot wojskowy podczas przymusowego lądowania na szczycie górskim. 4 lotników żywcem spłonęło na oczach ludności z pobliskiej wioski, która nie była w stanie udzielić im pomocy.

— W traktacie, zawartym między Arabją i Irakiem jest jeden punkt, mówiący o przyjęciu siedemnastego punktu paktu Ligi Narodów, mimo, iż Arabja nie jest członkiem związku narodów.

— Na Śląsku Opolskim zanotowano ostatniej nocy niezwykle silny o tej porze spadek temperatury. W miejscowościach niżej położonych termometr spadł do przeszło 6 st. poniżej zera, a na terenach górzystych aż do 10 st.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Czwartek 9 kwietnia. † Wielki, Marji Kleo.
Wschód słońca o g. 4,55. Zachód o g. 18.21.

Nocne dyżury aptek.

W nocy z środy na czwartek: III Aleja, Narutowicza.

W nocy z czwartku na piątek: Stary Rynek, Siedmiu Kamienic.

Nowy starosta częstochowski — Jak się dowiadujemy, na stanowisko starosty częstochowskiego mianowany został p. Potocki, dotychczasowy wice wojewoda łódzki.

Nowomianowany starosta częstochowski cieszy się opinją doświadczonego administratora, który kolejno przechodził różne szczeble administracji państwowej. Przez pewien czas zajmował stanowisko starosty w Kaliszu, a następnie wicewojewody łódzkiego.

Nowa siedziba inspektora pracy. W dniu wczorajszym inspektorat pracy przeniesiony został ze swej długoletniej siedziby w domu przy ulicy N. Marji Panny 35 do lokalu w domu przy ulicy Dąbrowskiego 11. II piętro.

Niedzielne wybory w Towarzystwie Kredytowem m. Częstochowy. W ub. niedzielę w Tow. Kredytowem m. Częstochowy odbyły się uzupełniające wybory jednego członka dyrekcji oraz dwóch zastępców członków dyrekcji i 3 członków komitetu nadzorczego.

Wybory dały następujące wyniki: członkiem dyrekcji został ponownie wybrany p. I. M. Krell, zastępcami zaś ponownie p. J. Weksler i na miejsce zmarłego niedawno ś. p. Franciszka Eedmunda Nowaka p. A Majewski.

Do komitetu nadzorczego ponownie weszli pp. dr. J. Marczewski, A. Warszawski i B. Moszkowski.

Na święcone dla bezrobotnych. Komitet zbiórki ofiar na święcone dla bezrobotnych nie ustalił jeszcze ostatecznych wyników zbiórki, gdyż brakuje jeszcze kilku list.

W świetle dotychczasowych danych zebrano około 4 tys. zł. Pozatem Rodzina Wojskowa ofiarowała do dyspozycji Komitetu 500 porcyj święconego.

Akcja komitetu obejmie ogółem 16 tys. osób.

W związku z tem komitet wobec ciążącego na nim ogromu zadania zwrócił się do miejscowego społeczeństwa z gorącym apelem o dalsze nadsyłanie ofiar, które składać można w redakcjach obu miejscowych pism oraz w Miejskim Komitecie Funduszu Pracy (Jasnogórska 28).

Projekt zniesienia świadectw przemysłowych. Z sensacyjnym projektem w sprawie zniesienia świadectw przemysłowych, począwszy od 1 stycznia przyszłego roku ma wystąpić jedna z Izb przem. handlowych na zjeździe międzyizbowej komisji skarbowej, zwołanej do Warszawy na środę dnia 8 b. m.

Zgodnie z tą koncepcją świadectwa przemysłowe byłyby zastąpione przez dodatek do podatku przemysłowego lub przez inne opłaty, które skompensowałyby dotychczasowe wpływy. Świadectwa przemysłowe miałyby wyłącznie charakter kart rejestracyjnych i należałoby za nie uiścić tylko opłatę manipulacyjną.

Wylosowanie obligacyj pożyczki miejskiej. Zgodnie z planem umorzenia 6 proc. pożyczki konwersyjnej Gminy m. Częstochowy, w gmachu głównym ratusza, w obecności p. o notarjusza, p. Adama Plebanka, odbyło się publiczne losowanie obligacyj powyższej pożyczki.

Wylosowano do wykupu następujące obligacje:

po zł. 166 na n-ry: 18 67 72 107 112 195 215 358 390 392 406 508 522 582 589 600 611 632 684 693 724 747 779 828 851 888 889 909 1006 1011 1034 1042 1076 1113 1131 1200 1245 1280 1390 1398 1429 1513 1542 1550 1562 1611 1622 1635 1664 1677 1712 1796 1870 1883 1897 1909 1973 2072 2142 2147 2165 2239 2246 2251 2292 2390 2391 2401.

Po zł. 83 na n-ry: 2241 2490 2498 2511.

Po zł. 16 na n-ry: 2639 2686 2693 2700 2748 2754 2789 2798 2827 2912 2923 2939 2993 3025.

Wypłata należności za wylosowane obligacje w ich pełnej nominalnej wartości odbywać się będzie w Zarządzie Miejskim w Częstochowie w 6 miesięcy od daty ich wylosowania.

Życzenia świąteczne i paczki żywnościowe. W związku ze zbliżającemi się świętami przypominamy, że życzenia świąteczne, wyrażone najwyżej w 5 słowach, nie licząc adresu, daty i podpisu, można wysyłać podobnie, jak druki, za opłatą 5 gr. Innym sposobem przesyłania życzeń świątecznych są telegramy okolicznościowe. Opłata za 15 słów wynosi tylko 1 zł., a dopłata za doręczenie na ozdobnym blankiecie 50 groszy.

Nader dogodnym sposobem przesyłania artykułów żywnościowych są paczki żywnościowe, które korzystają ze specjalnie niskich opłat i przyśpieszonego doręczania. Przyśpieszone doręczanie dotyczy wyłącznie paczek, których waga nie przekracza 5 kg.

Wstrzymanie egzekucyj. Władze skarbowe wydały zarządzenie w sprawie wstrzymania egzekucyj podatkowych w okresie świątecznym.

Ze względu na przypadające święta Wielkanocne czynności egzekucyjne zawieszone będą od Wielkiego Piątku dnia 10 b.m. do wtorku 14 b.m.

Drobny pożar. Wczoraj o godz. 19.40 w domu Nr. 25 przy ulicy Warszawskiej, wskutek zapalenia się belki w przewodzie kominowym, powstał pożar, który jednak w zarodku ugaszono.

Tytoniu i soli konsumujemy więcej, spirytusu mniej. Obroty monopolów państwowych na terenie Częstochowy i powiatu, według uzyskanych przez nas danych, przedstawiły się w m cu marcu rb. następująco:

Monopol solny — 66 481 zł. 21 gr., czyli o 4,4 proc. więcej, niż w lutym; monopol tytoniowy — obrót 295.006 zł. 66 gr., czyli o 5 proc. więcej, niż w lutym. Natomiast obrót monopolu spirytusowego, w porównaniu do poprzedniego miesiąca zmniejszył się o 22 proc. i wyniósł 240.240 zł. 40 gr.

Samozwańczy sędzia śledczy na ławie oskarżonych. W dniu 10 marca do wsi Cykarzew zjechał jakiś nieznajomy mężczyzna w stosunkowo dość jeszcze młodym wieku i podając się za sędziego śledczego z Częstochowy, przystąpił do dochodzenia w sprawie zagadkowej śmierci niejakiej Eleonory Domin, zmarłej w dość zagadkowych okolicznościach.

Samozwańczy sędzia śledczy doskonale odegrał swoją niełatwą rolę, to też udało mu się otumanić miejscowe władze i zawezwanych świadków.

Po przeprowadzeniu wstępnego dochodzenia „pan sędzia" oznajmił świadkom, że następnego dnia mają się stawić w prokuraturze w Częstochowie. Rzecz zrozumiała, że perspektywa nieprzewidzianej przymusowej podróży do Częstochowy nie wszystkim się uśmiechała. „Sędzia" jednak był o tyle łaskaw, że za skromnem wynagrodzeniem w wysokości 5 zł. zwalniał świadków z uciążliwego obowiązku stawiennictwa w Częstochowie. Poczem dyskretnie się ulotnił.

Dochodzenie wykazało, że tym samozwańczym sędzią był 34-letni Józef Józiak, wielokrotnie karany już za różne przestępstwa. Wczoraj stanął on przed Sądem Grodzkim. Sprawę rozpoznawał sędzia grodzki Leszczyński, protokuł posiedzenia prowadził apl. sądowy Jakubowicz.

Sąd sprawę przerwał dla zażądania odpisów licznych wyroków skazujących, ciążących na Józiaku, celem dokładnego ustalenia jego dotychczasowej karalności.

Nieludzko pobił sąsiadkę. — W dniu 7 marca rb. niejaki Ignacy Makulski, zam. przy ul. Limanowskiego 64 w Rakowie, pobił ciężko po głowie i plecach zamieszkałą we wspomnianym domu p. Elżbietę Wyglądacz, która doznała ciężkiego uszkodzenia ciała.

Poszkodowana nie zgłosiła o tem policji, dopiero wczoraj po wyleczeniu się z zadanych przez Makulskiego ran, zjawiła się w III komisarjacie policji, gdzie złożyła skargę na krewkiego sąsiada.

W sprawie tej policja wdrożyła dochodzenie.

Groźby zabójstwa. P. Wacław Gamburg, ul. Leśna zameldował policji, że Marciniak Józef i brat jego Eugenjusz, zam. przy ul Sabinowskiej, odgrażają mu zabiciem.

Kobietom nie wolno sprzedawać alkoholu. W dniu 27 b m. wchodzą w życie przepisy zakazujące kobietom zajmowania się sprzedażą napojów alkoholowych do spożycia na miejscu.

Wprowadzenie w życie tych przepisów pociągnie za sobą zredukowanie całej rzeszy t. zw. barówek, miksterek i innych pracownic tego rodzaju.

Echa krwawych zajść przy ul. Jasnogórskiej. Jak się dowiadujemy, w związku z krwawemi zajściami przed biurami Funduszu Pracy aresztowanych zostało ogółem i osadzonych w więzieniu śledczem na Zawodziu 15 osób W stan oskarżenia postawieni zostali również bezrobotni, którzy w czasie zajść ranni zostali od kul i obecnie przebywają na kuracji w szpitalu Panny Marji. Są to: Aniela Bartnik, Antoni Gontarek, Lucjan Pietras, Stanisław i Feliks Sigałowie. Stan ich jest zadawalniający.

Z Miejskiego Teatru Kameralnego. Spowodu Wielkiego Tygodnia Teatr do soboty włącznie nieczynny.

W niedzielę 12 b m. o godz. 17-tej i 20-ej „Matura” z gościnnnym występem p. Janiny Biesiadeckiej, cieszącej się niesłabnącem powodzeniem.

W poniedziałek 13 bm. o godz. 15.30 i 17.45 poraz ostatni w sezonie „Matura”.

Wieczorem o godzinie 20.30 znakomity dramat w 3-ch aktach Tadeusza Rittnera „W małym domku”. W rolach głównych panie: Janina Biesiadecka i Zarębińska oraz pp.: dyr. Kazimierz Brodzikowski i Dobrowolski, w pozostałych rolach pp.: Swięcicka, Stanisławska, Tańska, Bończa, Kwaskowski, Wybrański, Przeradzki i Bernatowicz. Reżyserja dyr. Brodzikowskiego. Oprawa dekoracyjna Jana Rybkowskiego.

Przedsprzedaż biletów w firmie B. Kruszyńska, Aleja Nr. 23 oraz w kasie teatru od godz. 19-ej.

Gdzie kobiety chowają przemyt. Wprost niewyczerpaną jest wynalazczość ludzka, gdy chodzi o zmylenie argusowego oka władz skarbowych. Prym pod tym względem dzierżą przemytnicy, którzy sztukę ukrywania przemytu podnieśli do wyżyn prawdziwego kunsztu.

W dniu wczorajszym na gwarnym i ruchliwym rynku na Zawodziu Bryga da Kontroli Skarbowej zatrzymała dwie kobiety, niejaką Grzywińską ze wsi Kocin gm. Mykanów i Buchwaltową z Częstochowy.

Grzywińska miała na głowie piękny niebieski berecik. Zwykły śmiertelnik nie zwróciłby uwagi na ten pozornie niewinny strój głowy. Lecz nie spodobał się on doświadczonemu urzędnikowi Brygady Kontroli Skarbowej który kazał Grzywińskiej berecik zdjąć i znalazł ukryte w kruczych włosach przemytniczki tabletki z sacharyną i kilka paczek kamieni do zapalniczek.

Co dotyczy Buchwaltowej, to znaleziono u niej dyskretnie ukryte w intymnych częściach bielizny paczki z sacharyną i kamieniami do zapalniczek.

Zatrzymane nadaremnie usiłowały wykręcić się sianem, zapewniając funkcjonarjuszy Brygady, że znalezione u nich przedmioty przed chwilą kupiły na rynku. A gdy skolei zapytano je, czemu ukryły je aż we włosach i głęboko w bieliźnie, odpowiedziały: „Aby nie zgubić”. Na obie przemytniczki spisano odpowiednie doniesienie i wkrótce staną one przed Sądem Grodzkim.

Z działalności Ligi Morskiej i Kolonjalnej Onegdaj odbyło się posiedzenie zarządu miejscowego Obwodu LMK Prezes Obwodu, płk. dypl. St. Maczek — przed rozpoczęciem obrad — oznajmił zebranym, iż otrzymał pismo z Belgijskiej Ligi Morskiej w Brukseli, którem zarząd tej organizacji składa nowowybranemu zarządowi naszego obwodu miłe pozdrowienia i życzenia owocnych prac. P. płk. Maczek, niezależnie od podziękowania, przesłanego listownie z Brukseli, podziękował jeszcze obecnemu na zebraniu p. E. José — generalnemu repre zeutantowi LMB., dzięki któremu została nawiązana łączność i sympatycz na współpraca między obiema bratniemi organizacjami.

Po odczytaniu protokułu z ostatniego zebrania zarządu i prezydjum przewodniczący poszczególnych sekcyj przedłożyli plany prac na rok bieżący i tak: zakrojony na szeroką skalę plan pracy Sekcji organizacyjnej przedłożył p. mjr. Hercog, Sekcji obrony morskiej — p. wicestarosta Staśko, propagandowo-prasowej — p. K. Wolański, Kół szkolnych — p. dr. Stolarzewiczowa, odczytowej — p. dr. Stolarzewicz, sportu wodnego — kpt. Jaskorzyński, kolonjalnej — p. nacz. Łukasiewicz, imprezowej — p. E. Jose. Po ożywionej dyskusji przedłożone plany prac zostały przez zarząd Obwodu zaakceptowane.

Przewodniczący Sekcji sportu wodnego p. kpt. Jaskorzyński w programie swoim przewidział urządzenie tradycyjnym zwyczajem „święconego” dla załogi przystani, marynarzy rezerwy i marynarzy służby czynnej, którzy na urlop świąteczny przyjadą do Częstochowy.

W związku z tem, ażeby nie obciążać funduszów Ligi wydatkami, członkowie zarządu postanowili na wniosek p. inż. Trochimowskiego zebrać pośród siebie potrzebną na ten cel kwotę.

Dalej skarbnik Obwodu, p. R. Labocha zdał pięknie opracowane sprawozdanie kwartalne, z którego wynika, że pierwszy kwartał br. został zamknięty czystym zyskiem w sumie złotych 1 667.90. — Po omówieniu spraw bieżących, na wniosek p. K. Wolańskiego, postanowiono sprowadzić w początkach maja propagandowy film p. t. „Polscy pionierzy na czarnym lądzie” i dołożyć starań, by film ten mogła obejrzeć jaknajwiększa ilość publiczności.

18 b. m. społeczeństwo częstochowskie żegnać będzie prezydentostwo Mackiewiczów.

Wczoraj o godz. 7 wiecz. w lokalu Tow. Przyjaciół Francji odbyło się organizacyjne zebranie obywatelskiego komitetu pożegnania b. prezydanta miasta Mackiewicza i jego małżonki, przewodniczącej miejskiego komitetu niesienia pomocy biednym dzieciom i bezrobotnym.

W posiedzeniu wzięło udział kilkadziesiąt osób, raprezentujących wszystkie sfery miejscowego społeczeństwa.

Przewodniczył sen. Zbierski, który w zwięzłem przemówieniu poinformował obecnych o celu zebrania.

Następnie wybrano komitet organizacy uroczystości pożegnalnej. Wybrani zostali: senator Zbierski, jako przewodniczący oraz O. Przeor Jasnej Góry Pius Przeździecki, dowódca 7 pułku artylerji polowej pułk. dypl. Kapciuk, prezes miejscowej kolonji francuskiej Couturon, poseł Kobylecki, dyr. Dzięciołowska, ks. prałat Wróblewski, szef sztabu 7 Dywizji Piechoty mjr. dypl. Słabicki, prezes miejscowej gminy żydowskiej Rozenberg, p. Jerzy Cholewicki, dyr. Płodowski, dyr. Artymiak, dyr. Stanisław Rybicki, prezes Stow. Przemysłowców i Kupców Stiller, prezes Tow. Przemysłowców Okr. Częstochowskiego de Ha gen, prezes Okr. Tow. Rzemieślniczego Jarzębiński, przedstawicielka Rodziny Wojskowej mjr. Kiełbasowa, pułk. dr. Mikulski, prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego Magnuski, rejent Koss, dyr. Stalens, p. F. Lula i radny miejski Matyja i inż. Trochimowski.

Jak wynika z powyższych nazwisk, komitet pożegnania zorganizowany został na szerokiej podstawie społecznej.

Pożegnanie odbędzie się w sali Rady Miejskiej w sobotę 18 bm. o godz. 6 wiecz.

Ze względu na wyjątkowo ciężką chwilę, wymagającą ześrodkowania całej energji społecznej na palącem zagadnieniu pomocy bezrobotnym, jak również ze względu na powszechnie znany stosunek p. prezydentstwa Mackiewiczów do sprawy bezrobotnych, postanowiono pożegnalnej uroczystości nadać skromny charakter i natomiast zebrać pewną kwotę, która zostanie oddana do dyspozycji prezydenta Mackiewicza.

W najbliższych dniach komitet ustali szczegółowy program obchodu.

Udogodnienie przy inkasie weksli. Ministerstwo Poczt i Telegrafów wprowadza bardzo poważne udogodnienie dla sfer gospodarczych przy wysyłanię do inkasa weksli, przekazów zleceniowych itp. Począwszy od bieżącego miesiąca dopuszczone zostały do obrotu nowego typu blankiety zleceniowe, które umożliwiają nadanie równocześnie na jednym druku pięć rozmaitych zleceń wekslowych i inkasowych. Koszt druku wynosić będzie tylko 3 grosze, co zaosz czędzi petentom wydatków na osobne druki, czy zlecenia. Równocześnie wyda no nowe druki dla inkasa weksli miejscowych w nieograniczonej ilości. Dyrekcje pocztowe dla informowania interesantów o zastosowanych inowacjach wydać mają specjalne plakaty, które rozwieszone zostaną w urzędach.

Podatek od lokali płatny półrocznie. Poraz pierwszy podatek od lokali ściągany będzie w bieżącym roku nie w ratach kwartalnych, jak dotychczas, lecz półrocznie, przyczem wymiar podatku ulegnie zmianie spowodu zniżki komornego.

Nakazy płatnicze według nowej skali rozesłane będą w najbliższych dniach. Pierwsza tegoroczna rata płatna jest w ciągu kwietnia.

Sposoby uzyskiwania odroczeń dla jedynych żywicieli rodzin. — W związku z rozpoczynającemi się w dniu 2 maja komisjami poborowemi dla rocznika 1915 i starszych, wydały urzędy wojewódzkie przypomnienie, że osoby, które starają się o uzyskanie odroczeń z tytułu jedynego żywicielstwa rodziny, muszą przygotować wszystkie dokumenty przed poborem, tak by mogły one być okazane komisji.

Słuchacze wyższych uczelni, którzy starać się będą o odroczenie służby, obowiązani są okazywać na komisji poborowej dowody akademickie.

14-letni król złodziei. Wiele kłopotu sprawia policji 14 letni Berek Nirenberg, zam. przy ul. Warszawskiej 91, który mimo młodego wieku zdobył już sobie rozgłos w miejscowym świecie złodziejskim z tytułu licznych kradzieży dokonanych przezeń w ciągu ostatnich miesięcy na terenie miasta Młodociany ten złoczyńca jest prawdziwym postrachem przybywających do miasta na targ wieśniaków, których okrada bezczelnie, ulatniając się następnie szybko z łupem Oczywiście nie oszczędza on osób, tu zamieszkałych, korzystając z każdej nadarzającej się okazji.

Onegdaj Nirenberg skradł 5 butelek piwa z furgonu p. Płomińskiego, został jednak ujęty i osadzony narazie w areszcie.

Pożar. W dniu 7 bm. o godzinie 11 w posesji Nr. 6 przy ulicy Łódzkiej należącej do sukcesorów Heleny i Jana Białków wybuchł pożar, wskutek którego spaliły się komórki. Straty wynoszą około 100 złotych. Przyczyna pożaru na razie nie ustalona.

Losowanie 3-proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej.

Drugi dzień ciągnienia 3 proc. pożyczki inwestycyjnej. Pierwsza cyfra oznacza numer obligacji, druga cyfra herję:

Po 500 zł:

na nr. 2 S. 692 1381 1453 1692 2971 3457 46535377 5851 7763 8226 9129 9318 9547 11453 12559 12666 13420 13708 14338 14434 15136 15263 16226 16766 18180 18821 18957 19166 20890 21597 22748.

46 s 1863 2031 2965 3261 3454 5820 6346 6857 6971 6975 7845 8485 9403 9804 10368 10828 10733 11251 11381 11505 11552 12021 12239 13583 14174 14258 15485 17072 17690 18715 19387 20125 20247 20649 21934.

Po 300 zł.

ná nr. 2 s. 525 nr. 20 s 195 221 818 838 693 1291 1954 3079 3181 3658 3699 3715 3967 4044 4618 4834 5080 5545 5896 6939 7055 7901 8121 8813 8873 9199 9239 9299 9348 9448 10184 10404 10464 11155 11167 111173 11442 11603 11807 11901 12057 12386 12859 13415 12554 13833 14640 15558 15658 15984 16259 16291 17110 17194 17851 18455 19115 19168 19263 19555 19729 20106 20318 20620 21024 21210 21283 21703 21837 22029 22029 22502 22547.

Nr. 23 ss 337 513 556 1127 1717 2088 2018 2118 2245 2257 2281 2683 2877 3524 4291 4440 4627 4698 4702 4729 5070 5387 5777 5946 6351 6412 6586 6759 6850 6903 6950 7463 7746 8137 8629 8703 8876 9726 9810 10490 10612 10868 11373 12254 1-2462 12820 13673 14156.

30 s 348 390 451 762 806 1165 1566 1884 1938 2121 3127 3184 3643 3662 4194 5217 4227 4568 4616 4852 5129 5347 6225 6308 6364 10719 11027 16527 16722 1216731 17018 17188.

35 s 266 549 762 1621 1851 2299 2304 2810 3155 3309 3341 3390 3917 4057 4314 5393 54935606 5683 5712 6267 6605 6950 7078 7368 7310 7784 8622 8696 9393 9417 9538 9544 9576 9615 10177 11512 11581 11624 12416 12464 13036 13576.

39 s 1, 68 170 398 882 1041 1463 1737 1948 2019 2028 2076 2348 2640 2649 2931 4195 4280 4465 4537 4741 5027 5316 5439 5538 6337 6351 6581 6805 7325 7408 7619 8995 9114 9284 9356 9968 10460 10957 11018 11241 11488 11815 11863 12660 13041 13578 14560 14943 14943 14968 15438 15624 26287 16593 16680 17360 17373 17826 18609 18945 19909 21187 21270 21252 21472 22057 22115 22434 22718.

Słowo sportowe

Lekka atletyka.

Z biegu naprzełaj.

W ub. niedzielę odbył się „Wiosenny bieg naprzełaj” organizowany przez tutejszy Podokręg Lekkoatletyczny. Trasa biegu wynosiła 4,800 mtr. i prowadziła przez Aleje Najśw. Marji Panny, Aleję Kościuszki, ul. Jasnogórską, Wały Dwernickiego, Kiedrzyńską, Kilińskiego do Placu Pierackiego.

Do biegu stanęło 14 zawodników — ukończyło 12 tu. Zawodnicy wykazali nogół dobrą wiosenną formę, a zwłaszcza trzech pierwszych. Prowadzenie z miejsca objął doskonały Gałuszka, zawodnik Brygady obecnie odbywający służbę wojskową i startujący WKS'ie 27 p. Dobrze wypadli Jaszczuk i Wierzba, trzymający tempo pierwszego; pozostali zawodnicy wykazali bardzo wiele ambicji sportowej i hartu. Organizacja biegu sprawna.

Wyniki: Pierwsze miejsce Gałuszka szka (WKS), czas 17,13 5; II — Jaszczuk (Brygada), 17,39; III — Wierzba (KPW) 17,51; IV — Golis (Związek Strzelecki); V — Kwaśny (WKS).

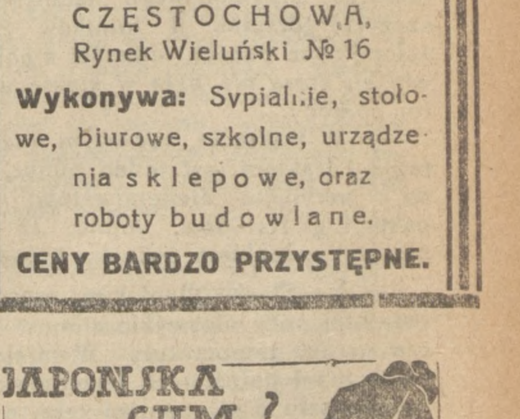
Po biegu prezes Podokręgu, p. inż. A. Franke wręczył zwycięzcom nagrody. P. prof. Kutyba wygłosił do zawodników i przedstawicieli organizacyj treściwe przemówienie, zachęcając do dalszej pracy i apelując o wzięcie gremjalnego udziału w narodowym biegu naprzełaj w dniu 3 maja r.b. *W.*

Piłka nożna.

Mistrz Marynarki Wojennej Kotwica w Częstochowie.

Mistrz Marynarki Wojennej Kotwica zjeżdża do Częstochowy na święta Wielkanocne, celem rozegrania meczu piłkarskiego z Victorją i Brygadą.

Zawody już dziś wzbudziły w Częstochowie niebywałe zainteresowanie i są tematem rozmów naszych sportowców. Ażeby godnie przyjąć naszych dzielnych marynarzy, powinniśmy gremjalnie podążyć na zawody i w ten sposób okażemy serdeczny stosunek do miłych wilków morskich. Będzie to także okazją zobaczenia pięknej gry, gdyż tak Kotwica jak Victoria i Brygada wystąpią w swych najlepszych składach. *ES.*



Z KRAJU.

Filmy zagraniczne w Polsce.

Według oficjalnych danych w ciągu ub. roku sprowadzono do Polski 767 obrazów kinematograficznych filmowych zagranicznych, w tem 595 pochodzenia amerykańskiego, z Sowietów importowano w roku ub. tylko 8 filmów. 1 film sprowadzono też z Palestyny.

Zagadkowa kradzież w pociągu.

Tajemniczej kradzieży dokonano w pociągu, idącym z Gdańska do Warszawy w nocy na niedzielę. W zamkniętym przedziale wagonu sypialnego okradziono dwóch śpiących tam pasażerów.

Pasażerowie wszczęli alarm i po przybyciu pociągu do Warszawy policja obstawiła wagon sypialny i przeprowadziła skrupulatną rewizję. Skradzionych rzeczy nie odnaleziono. Prawdopodobnie złodzieje wyskoczyli w drodze.

Kryminalista udawał prokuratora.

Władze sądowe w Warszawie sporządziły akt oskarżenia w sprawie głośnej mistyfikacji telefonicznej wielokrotnie karanego oszusta Beńka Kalksteina. Kalkstein, będący swego rodzaju doradcą prawnym wśród świata przestępczego na Krochmalnej, wymyślił niezwykłą interwencję dla zwolnienia osadzonego w areszcie złodzieja kieszonkowego Joska Grosmana.

Udał on przez telefon prokuratora 7 rewiru i w ten sposób usiłował spowodować zwolnienie aresztanta. Kalkstein odpowiadać będzie za podszywanie się pod osoby urzędowe i usiłowanie uwolnienia więźnia w drodze nielegalnej.

Jak się okazuje, oszust ma za sobą niezwykle bogatą karjerę, a mistyfikacje są jego specjalnością. Oszustwa swe zaczął Kalkstein na warszawskich targowiskach, gdzie udając inspektora ligi obrony zwierząt „pieczętował" konie i nakładał grzywny. Sprawa Kalksteina znajdzie się wkrótce na wokandzie sądowej.

Procent od ludzkiej głupoty.

Do władz stołecznych wpłynęła skarga egzotycznego fakira chiromanty trypolitańczyka Sadi Said Foady, zamieszkałego w Warszawie przeciwko wspólnikowi, b. prezesowi Polskiego Związku Dyrektorów Scen Widowiskowych, Szwagrowi, o przywłaszczenie znaczków pocztowych na sumę około 1000 zł.

Znaczki te przysyłali w listach po 1 20 zł. liczni klienci Foadego z całej Polski, wraz z wyszczególnieniem swoich personalij, za co mieli otrzymać horoskop na rok 1936. „Profesor" otrzymywał do 200 listów dziennie na skrzynkę pocztową № 418 w Warszawie. Ponieważ Foady musiał załatwiać sprawy reklam ogłoszeniowych w wielu miastach Polski, często wyjeżdżał, powierzając odbiór listów swojemu wspólnikowi, Szwagrowi. Po powrocie do Warszawy Foadego, wspólnicy poróżnili się na tle rozliczeń pieniężnych.

W sprawie tej uderza liczba ludzi naiwnych, którzy płacą haracz różnym „profesorom" wiedzy tajemnej.

Groźna choroba.

Departament służby zdrowia Min. Opieki Społecznej otrzymał w ub. tygodniu 2 meldunki o zachorowaniu na twardziel, groźnej chorobie, polegającej na zarastaniu dróg oddechowych. Twardziel zaobserwowano na terenie woj. łódzkiego i w Małopolsce wschodniej.

Okropności wojny gazowej.

Już wkrótce wyprodukowane zostaną nowe bomby.

Naogół przypuszcza się, że najgroźniejszą bronią w przyszłej wojnie będzie gaz, że ulegniemy zagładzie wskutek jakiegoś potężnego ataku gazowego. Lecz w istocie okazuje się, że o wiele groźniejszą bronią, niż gaz, jest ogień i że on właśnie będzie odgrywał najwybitniejszą rolę w przyszłej wojnie.

Po zawieszeniu broni w roku 1918 Francuzi znaleźli w pewnym niemieckim arsenale olbrzymią ilość małych 2 kilogramowych bomb. Przy bliższem zbadaniu okazało się, że są one naładowane silnym materjałem wybuchowym, thermitem, który przy spadku bomby rozgrzewa się i wybucha małym, lecz niezwykle gorącym płomieniem.

Te bomby ponoć były przeznaczone do ataku na Paryż i Londyn. W czasie ich produkowania, w sierpniu 1918 roku, sytuacja Niemców na froncie była beznadziejna i zaniechano zrobienia użytku z tych bomb. Sądzono bowiem, że po takim ataku, który spowoduje groźne pożary, sprzymierzeni będą stawiali surowe warunki pokojowe.

Bomby zapalne są śmiesznie małe, lecz skutek ich wybuchu powoduje znacznie większe straty niż tonny gazu. Materjał wybuchowy, którym są one naładowane jest mieszaniną rudy żelaznej i sproszkowanego aluminjum. Gdy jakaś część mieszaniny silnie rozgrzewa się, cała zawartość bomby podlega potężnej reakcji chemicznej i żelazo spływa w postaci wrzącej cieczy o temperaturze 3000 stopni, która spala, wszystko, na co spadnie i szerzy wokół groźny pożar. A najszczególniejsze jest to zjawisko, że reakcja następuje prawie że bezszelestnie.

Te małe bomby zapalne są dostosowane do ataków powietrznych. Można je rzucić w dowolnem miejscu bez potrzeby celowania w jakiś zgóry określony ważny objekt. Przytem, a może to nawet jest najważniejsze, zwykły, 2 tonnowy samolot bombowy może zabrać ze sobą około 2000 bomb zapalnych.

Doświadczenia ostatniej wojny wykazały, że kilku samolotom zawsze uda się przedrzeć przez linję obronną nieprzyjaciela i dostać się na jego tyły. Przypuśćmy, że podczas jakiegoś ataku powietrznego jeden tylko samolot z temi bombami przedostanie się na tyły nieprzyjaciela i zrzuci na jakieś miasto cały ładunek, z którego wybuchnie tylko 200. W tej samej chwili w różnych odległych od siebie punktach miasta wybuchną groźne pożary.

Jest rzeczą bardzo trudną wyobrazić sobie, jakie spustoszenie mogą spowodować pożary, wybuchłe nagle w 200 różnych punktach miasta.

ZE ŚWIATA.

Nowy podstęp szpiegów.

Wiadomo, że szpiedzy posługują się wszystkiemi metodami nowoczesnej techniki, aby zdobyć zdjęcia upatrzonych objektów. Aparaty fotograficzne w bransoletkach, w pierścionkach, w okładkach książek i t. p., należą do przestarzałych podstępów i policja wywiadowcza już od dawna zwróciła na nie uwagę. Szpiedzy muszą zdobywać się na coraz nowe pomysły, aby przemycić aparat fotograficzny do zakładów fabrzcznych pracowni chemicznych, do doków okrętowych, prochowni lub fortyfikacyj.

Niedawno aresztowano na granicy francuskiej szpiega który miał ukryty aparat fotograficzny w lasce spacerowej. Jeszcze pomysłowszy był pewien szpieg wschodnio europejskiego państwa, który grasował po Ameryce, mając lilipuci aparat fotograficzny, umieszczony w wielkich okularach rogowych Wystarczyło dotknięcie brzegu okularów, aby aparat działał. Szpieg udawał krótkowzrocznego i przypatrywał się objektowi, który chciał fotografować z wielką uwagą, dotykając kilka krotnie brzegu okularów, jakgdyby je poprawiał. Jak donosi prasa amerykańska udało się temu szpiegowi zapomocą pomysłowego podstępu sfotografować szereg ważnych objektów.

Hypnotyzer zasztyletowany przez swoje medjum.

W jednej z wsi na Węgrzech wydarzył się ponury incydent w ramach przedstawienia, na którem popisywał się budapesztański artysta-hypnotyzer. Z pośród chłopaków wiejskich niejaki Karol Szanyi okazał się dobrem medjum, wobec czego hypnotyzer zaczął go hypnotyzować. Włożył chłopakowi nóż w rękę i zasugerował go, że zbliża się ku niemu jakiś dawny nieprzyjaciel, pamiętający zawsze o tem, że chłopak „sprzątnął mu z przed nosa" dziewczynę. Hypnotyzowany chłopak reagował na wszystko zupełnie „przepisowo". W chwili, gdy hypnotyzer szepnął mu do ucha, że przeciwnik ma się właśnie na niego rzucić, chłopak bez namysłu rzucił się na hypnotyzera i trzymany w ręce nóż wepchnął mu w piersi.

Hypnotyzera ciężko rannego musiano odwieźć do szpitala. Po długiej chwili dopiero z największą trudnością zdołano obudzić medjum ze snu hypnotycznego.

RZECZY CIEKAWE

Bogaczem wsiadł na okręt — opuścił go nędzarzem.

Nienotowany dotychczas w kronikach morskich wypadek zdarzył się na pokładzie statku „Canada", płynącego z Free town w Sierra Leone do Marsylji. Na pokład statku wsiadł właściciel kopalni djamentów w Afryce, George Michel, który wiózł w skrzyni kilkadziesiąt sztuk djamentów i drogich kamieni oraz pył złoty ogólnej wartości około miljona franków. Był to cały jego majątek. — W Algierze towarzystwo wysiadło na ląd. George Michel udał się wraz z drugiemi na zwiedzanie miasta, pozostawiając swój skarb w dobrze zamkniętej skrzyni. Jakież było jego przerażenie, gdy wróciwszy z wycieczki skrzyni swej nie znalazł na zwykłem miejscu. Okazało się, że w czasie jego nieobecności, ktoś zakradł się do kabiny, otworzył skrzynię i zabrawszy jej cenną zawartość, pustą skrzynię schował pod łóżko.

Kapitan statku przypuszcza, że złodziej może znajdować się tylko na statku, gdyż po wyjściu pasażerów nikt ze

STANISŁAW WALLMANN 20

OBLICZE GOSPODARCZE CZĘSTOCHOWY

Sumy protestowanych w Częstochowie, w okresie 1928 — 1934 r., weksli podajemy w poniższej tablicy:

Rok	Ilość weksli	Suma ogólna	Kwota przec 1 w.
1928	23,789	3,187,582.53	135.99
1929	67,996	12 384 288,28	182,05
1930	62 502	11 239 105,41	179,81
1931	67.008	11.933.763 09	179,58
1932	45 392	8.054 401,38	111,54
1933	21.096	3.857.257,44	182,84
1934	15,744	2 063.720,04	131 07

Częstochowie, jako jednemu z najbardziej gospodarczo rozbudowanych miast w Polsce, daje się mocno odczuwać brak na miejscu oddziału tak poważnej instytucji kredytu długoterminowego, jaką jest Bank Gospodarstwa Krajowego. Wprawdzie rozporządzaniem kredytów tej instytucji zajmuje się oddział B. G. K w Katowicach i K. K. O. Powiatu Częstochowskiego, jednakże celem usprawnienia i rozszerzenia odnośnych operacyj konieczny byłby bardziej bezpośredni kontakt. Sprawa ta, poruszona w swoim czasie z b. prezesem B. G. K., gen Góreckim, przez zainteresowane czynniki miejscowe, zasługuje specjalnie na jej przychylne potraktowanie.

Finanse częstochowskie reprezentowane są przez: Oddział Banku Polskiego w Częstochowie, Komunalną Kasę Oszczędności Powiatu Częstochowskiego, Bank Handlowy w Warszawie —Oddział w Częstochowie, Towarzystwo Kredytowe Miejskie, Spółdzielczy Bank Ludowy, Bank Ziemi Częstochowskiej, agentury P. K. O. przy miejscowych Urzędach Pocztowych, Bank Spółdzielczy Przemysłowców i Kupców. Częstochowski Bank Spółdzielczy, Spółdzielnię Kredytową przy Okręgowem T wie Rzemieślniczem, kilka drobnych banczków żydowskich, jeden kantor bankowy pryw., oraz szereg kas pożyczkowo oszczędnościowych i przezorności pracowniczych, o charakterze ściśle zamkniętym.

Poniżej podajemy krótką historję i ogólną charakterystykę pięciu najpoważniejszych instytucyj finansowych.

Oddział Banku Polskiego w Częstochowie.

Oddział Banku Polskiego w Częstochowie rozpoczął swą działalność w dniu 28 kwietnia 1924 roku, przejmując agendy Oddziału Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, która znowuż od końca 1918 roku była następczynią Polnische Landes — Darlehenskasse, założonej przez władze okupacyjne niemieckie.

Działalność Oddziału Banku Polskiego w Częstochowie obejmuje miasto Częstochowę, powiat Częstochowski, oraz części powiatów: Wieluńskiego, Zawierciańskiego i Radomskowskiego.

Ustawowo, Bank Polski jest instytucją wyposażoną przez Państwo w przywilej emisji biletów bankowych, będących prawnym środkiem płatniczym — mającą za zadanie utrzymanie stałości pieniądza oraz regulowanie obiegu pieniężnego i kredytu.

Do najważniejszych czynności Oddziału Banku Polskiego w Częstochowie należą: dyskonto i inkaso weksli krajowych, dyskonto dewiz i czeków zagranicznych, kupno i sprzedaż walut zagranicznych, zlecenia inkasowe zagraniczne, skup złota, zastaw niektórych papierów wartościowych oraz obrót żyrowy i clearingowy.

Stanu operacyj Oddziału Banku Polskiego w Częstochowie podać nie możemy, bowiem sprawozdania finansowe oddziałów nie są ujawniane.

Kierownictwo Oddz ału spoczywa w rękach dyr. Józefa Baranowskiego. Zastępcą dyrektora jest p. Mieczysław Wysocki.

Komunalna Kasa Oszczędności Powiatu Częstochowskiego.

W ostatnich czasach najpomyślniej rozwijającą się instytucją finansową na terenie Częstochowy jest Komunalna Kasa Oszczędności Powiatu Częstochowskiego. Placówka ta, założona przez Sejmik Powiatu Częstochowskiego, rozpoczęła swoją działalność z dniem 15 stycznia 1927 r. kapitałem zakładowym zł. 100 000. — powiększonym następnie w roku 1930 do zł. 150.000.

Powstanie jej było niewątpliwie wyrazem potrzeb rozwijającego się coraz bardziej powiatu, któremu brak podobnej instytucji, mogącej w odpowiedni sposób realizować dążenia oszczędnościowe i zaspakajać głód kredytowy — dawał się coraz uciążliwiej odczuwać.

Ustawowo, Komunalna Kasa Oszczędności jest zakładem samorządu terytorjalnego, mającym na celu: rozwijanie w najszerszych masach ludności zmysłu oszczędnościowego, ułatwianie składania oszczędności w sposób, zapewniający całkowite bezpieczeństwo złożonego kapitału i godziwe od niego odsetki oraz udostępnienie kredytu.

Jak widać ze sprawozdań rachunkowych za lata 1927 — 1934, Komunalna Kasa Oszczędności Powiatu Częstochowskiego zadanie swe w zupełności spełnia, zyskując swoją działalnością coraz wieksze, zasłużone zaufanie ludności, wyrażające się bądź to w powiększających się naogół — mimo kryzysu — obrotach, bądź też w wybitnym stałym wzroście wkładów oszczędnościowych.

(C. d. n.)

statku nie wchodził na ląd ani też z lądu na statek. Wszystkich pasażerów okrętu poddano skrupulatnym badaniom, jednak bez skutku. Przeszukiwanie kabin również nie doprowadziło do wykrycia schowka zrabowanego skarbu. Być może, że skarb został ukryty w którymś z dolnych pokładów w trudnodostępnych zakamarkach statku, albo też przymocowany do boi i wrzucony do morza skąd wyłowić go mogli ewentualnie wspólnicy złodzieja.

George Michel, który w Freetown wsiadał na statek jako bogacz, opuścił go w Marsylji nędzarzem.

Z dziesięciotysięcznej osady — stutysięczne miasto.

Opinja europejska mało zwraca uwagi na wspaniały rozwój kolonij afrykańskich, znajdujących się pod zarządem państw europejskich. Rozwój ten w ostatnich dziesięcioleciach zaznaczył się szczególnie w krajach Afryki północnej i północno-wschodniej. Spośród kolonij na uwagę zasługuje włoska Erytrea, która w związku z wojną włosko-abisyńską rozwija się w tempie prawdziwie amerykańskiem.

Szczególnie charakterystycznym jest rozwój stolicy Erytrei, Asmary, która jeszcze w początkach ubiegłego wieku była osadą, liczącą zaledwie 10 tysięcy ludzi, a która dziś liczy ponad 100 tysięcy mieszkańców.

Rozrost miasta rozpoczął się od 1906 roku po przeniesieniu stolicy kolonji Massaua do Asmary. Tempo rozrostu było jednak bardzo powolne. Jeszcze w 1923 roku ludność stolicy nie przekraczała 13,500 osób. Dopiero w ostatnich latach, a szczególnie w ostatnich miesiącach już po rozpoczęciu wojny włosko-abisyńskiej, ludność miasta wzrasta w tempie amerykańskiem. Na 100 tysięcy mieszkańców ludność tubylcza stanowi połowę, drugą połowę stanowią biali, z czego 35 tys. stale osiadłych reszta zaś przyjezdnych.

Cyfrą 100 tys. nie objęto załóg wojskowych rozlokowanych w mieście i okolicy. Z wojskiem ludność Asmary wynosi około 150 tys. Władze włoskie opracowały szeroko zakrojony plan rozbudowy miasta, w którym przewidziano wspaniałe parki, ogrody, przestronne place itd. Pierwszym etapem realizacji tego planu było zapewnienie mieszkańcom dostatecznej ilości zdrowej wody. — problem który w Afryce nie należy do łatwych.

W związku z ostatnim rozwojem sytuacji nn frontach abisyńskich, znaczenie Asmary jako głównego punktu handlowego na drodze z Afryki ku morzu Czerwonemu i stąd do krajów Lewantu i Europy wzrasta, co nie pozostanie bez wpływu na dalszy rozwój miasta.

Jezioro Titicaca

w którem peruwiańscy władcy ukryli olbrzymie skarby będzie zbadane przez angielską ekspedycję naukową.

Uniwersytet w Cambridge przygotowuje ekspedycję po której obiecuje sobie szereg sensacyjnych zdobyczy naukowych. Ekspedycja ta ma udać się do słynnego jeziora Titicaca w Peru, aby je gruntownie zbadać. Niektórzy uczeni noszą się z zamiarem przedsięwzięcia przy tej sposobności szeregu eksperymentów przyrodniczych, a zwłaszcza ustalenia jakie właściwie mineralne skarby kryje to tajemnicze dotąd jeszcze prawie, że niezbadane jezioro.

Równocześnie są poszukiwania za legendarnemi skarbami inkasów, niegdyś władców całego kraju, którzy jak głosi podanie przed setkami lat w głębiach jeziora utopili je.

Tajemnica skarbów.

Od czasu najazdu hiszpanów na Peru krążą tam nieustające pogłoski o tych olbrzymich skarbach. Nie ulega wątpliwości, że starożytni inkasi mieli olbrzymie zapasy złota i drogich kamieni. I że hiszpanie zdołali zrabować im zaledwie drobną część tych bajecznych skarbów. Ruiny wspaniałych świątyń, pałaców i miast świadczą, że cywilizacja i kultura w starożytnem Peru stały na bardzo wysokim poziomie. Kiedy hiszpanie w niszczycielskim pochodzie zaczęli zagłębiać się we wnętrze kraju, inkasi, jak głosi podanie, zebrali wszystkie skarby przechowywane w świątyniach i królewskich pałacach i ukryli je w jeziorze Titicaca w miejscu znanem tylko najwyższemu kapłanowi i kilku osobom z rodu królewskiego. Niestety najwyższy kapłan, a tak że książęta wtajemniczeni w miejsce ukrycia skarbu zostali przez hiszpanów zamordowani, nie zdradziwszy tajemnicy.

Podanie o olbrzymich skarbach kusiło niejednokrotnie rozmaitych zuchwałych poszukiwaczy, ale nikomu nie udało się na ich ślad natrafić.

Ponieważ dotąd jednak nie były przedsiębrane systematyczne poszukiwania w jeziorze, angielska ekspedycja spodziewa się, że przy zastosowaniu nowoczesnych środków technicznych uda się skarby odnaleźć.

Złoża złota.

Nietylko skarby ukryte w jeziorze Titicaca są celem poszukiwań angielskiej ekspedycji. Przedewszystkiem ma ona zająć się zbadaniem bogactw mineralnych gór Andów. W górach tych są niewątpliwie bogate złoża srebra, miedzi i ołowiu, dotychczas tylko w prymitywny sposób przez tuziemców eksploatowane. Zapewne gdzieś muszą też znajdować się złoża złota, gdyż inaczej trudno byłoby zrozumieć skąd starożytni inkasi rozporządzali tak wielkiemi, jak to opisują odkrywcy Peru, zapasami tego szlachetnego kruszcu.

Zamiary ekspedycji.

Pozatem ekspedycja przeprowadzi badania botaniczne, zoologiczne i ichtjologiczne.

Jezioro Titicaca jest położone na wysokości 3 812 metrów nad poziomem morza. W falach jego żyją zaledwie dwa gatunki karłowatych rybek, nienadających się na pożywienie. Uczeni zamierzają przeprowadzić eksperymenty mające na celu zarybienie jeziora Titicaca odpowiedniemi gatunkami ryb jadalnych. Łącznie z tem należy zapewnić rybom pożywienie, a więc zaaklimatyzować odpowiednie dla nich gatunki żyjątek i owadów. Rzecz prosta, że zamierzenie te wymagają gigantycznej pracy, mozolnych studjów i zwłaszcza wielu lat czasu.

Są jednak, jak twierdzą uczeni najzupełniej wykonalne.

Na czele ekspedycji uniwersytetu w Cambridge stanął znakomity uczony prof. Gardina. Wśród członków ekspedycji będzie kilku zoologów, botaników, geologów, chemików i specjalista ichtiolog.

Wszystkich członków ekspedycji dobiera prof. Gardina wśród ludzi młodych, zdrowych i wytrzymałych, gdyż poszukiwania w Andach wymagają dużych zapasów energji i siły.

RADJO.

WARSZAWA, czwartek 9 kwietnia.

6.30 Pieśń. — 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36, Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). — 7.20 Dziennik poranny. — 7.50 Program na dzień następny. 7.55 „Parę informacyj". — 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserw. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. — 12,03 Dziennik południowy. — 12.15 Muzyka taneczna. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. — 14.15 Przerwa. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. — 15.20 Przegląd giełdowy 15.30 Sekstet Jadwigi Klechniowskiej. — 16.00 Audycja dla dzieci starszych 16.15 Koncert religijny. — 16.45 Utwory na wiolonczelę. 17.00 Odczyt ze Lwowa. 17.15 Koncert ze Lwowa. 17.50 Pogadanka aktualna. 18.00 Muzyka (płyty). 18.30 Film, plastyka, architektura. 18.49 Jak spędzić święto? — 18.50 Program na dzień następny 19.05 Koncert reklamowy. — 19.35 Wiadomości sportowe ogólne. — 19.45 Pogadanka aktualna. 20.00 Powszechny Teatr Wyobraźni. 20.30 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. — 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka. — 22.50 Koncert małej ork. P.R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. — 23.00 Wiadomości meteorol. dla żeglugi powietrznej.

ANTONI STANKIEWICZ.

KATASTROFA

POWIEŚĆ. 46

Trzeba odpokutować, za to, że się uwierzyło w rzeczywistość bajki cudownej, którą śnił na jawie

Tak, to przebudzenie. Ordynarne, beznadziejne przebudzenie.

Powiedział:

— Znużony jestem, chcę spać.

— No to niech pan śpi z Bogiem— zgodziła się Marjanna—Sen to zdrowie. A przejmować się tem, com mówiła wiele nie trzeba. Będzie jak Bóg zechce. A panienka jak się uprze, to i gadanie żadne nie pomoże. Taka zawzięta jest.

Andrzej myśli:

— Jakie to wszystko jest bezlitosne logiczne i proste. Trzeba być szaleńcem, by budować przyszłość na fantazji. Ona jest panienką na wydaniu i prawdopodobnie wyjdzie za mąż za jakiegoś statecznego i zasobnego człowieka, jednego z tych, którzy z tego co mają wyżyć mogą niezgorzej. Tak, ona ma swoją cenę, jest szacowana wysoko—ja jestem bez wartości. Zalety serca, charakteru, uczciwość, to właśnie cnoty, które obniżają wartość człowieka. Pieniądz—to najszacowniejsza cnota człowieka.

Tak, Zygmunt, ma rację, że pieniądz jest wszystkiem. Trzeba stąd odejść. Za biedny jestem, bym szczęście kupić mógł sobie, ale nie tak biedny, bym jałmużnę przyjmował.—Nawet jej ręką mi podaną . . . .

. . . .

Andrzej czeka dnia. Czeka niecierpliwie. Wie, że podejmuje walkę ponad własne siły, ale i to wie, że cofnąć się przed tą walką nie może.

Postanowił rozmówić się z Basienką, powiedzieć jej całą prawdę o sobie, że jest bezdomnym i bezrobotnym nędzarzem, że ocenia jej szlachetne poświęcenie się dla niego, lecz nie może przyjąć tej ofiary, Trudno, musi iść dalej swoją własną drogą, a ona niech pójdzie swoją. Co on, biedak, dać jej może, jaką przyszłość zapewnić jej może, sam nadziei na przyszłość nie mając.

I z Zygmuntem postanowił się rozmówić i podziękować mu za wszystko co dla niego zrobił. Tak, trzeba wracać do życia, gdy śmierć go przyjąć nie chciała. Ba, gdyby ci wszyscy życzliwi mu ludzie nie ratowali go, byłby dziś nie przeżył tej straszliwej udręki. Źle zrobili, że nie pozwolili mu umrzeć.

Życie jest potworne i zupełnie niepodobne do tego, jakie sobie wymarzył w okopach, gdzie smierć była bliziutko. Wtedy pragnął żyć—teraz żałuje, że żyje . . . .

. . . .

Ranek zajaśniał. Mijały godziny wyczekiwania, długie jak nieskończoność. Usma, dziewiąta, dziesiąta... Po pokoju uwija się tylko stara służąca. Nic od niej nie potrzebował, nic mu nie dolegało. Tylko niepokój ogarniał go coraz silniejszy.

Czekał na Nią.

— Dziwne— myślał. — Dlaczego po tem co zaszło wczoraj, dlaczego teraz, kiedy ją oczekuje, ona nie przychodzi: Co się stało? Może odjechała i nie zobaczę jej więcej?

Może żałuje wczorajszej chwili szczerości, a może uznała, że tą piękną chwilą spłaciła mi dług wdzięczności. Przecież o nic jej nie prosiłem. Sama mi dała te rozkoszne złudzenie szczęścia. Tak, prosiłem ją, by mnie pocałowała i ona prośbę mą spełniła. Więc może dlatego... I Zygmunt nie był u mnie od rana. Zawsze przecież przychodzi witać się ze mną, a dziś nie przyszedł. Czyżby naprawdę gniewaj się na mnie?

Przez moment tylko błysnęła mu piekąca myśl:

— A może to oni kochają się wzajemnie, a to co było wczoraj, to jedynie grosz jałmużny rzucony wspaniałomyślnie żebrakowi przez królewnę?

Odrzucił tę myśl rozpaczną:

— Nie! Niemożliwe! To byłoby zbyt nieludzkie. Więc dlaczego nikt do mnie nie przychodzi.

Mógł zapytać Marjannę, ona napewno powiedziałaby mu wszystko. Ale nie czynił tego. Marjanna była dziś w niezbyt dobrem usposobieniu. Krzątała się po pokoju, milcząca i nieodzewała się do niego ani jednem słowem. Może obawia się, że powiedziała w nocy za dużo.

Źle zrobiła, źle. Dla mnie lepiejby było, bym tej prawdy nie znał. Dłużej żyłbym urojeniem. Ukradłaś mi, poczciwa kobieto, kilka godzin szczęścia.

I znowu podejrzenie:

A może uczyniła to nie z własnej woli, może polecili jej, by obdarła mnie ze złudzeń? Więc czemuż się nademną znęcają? Przecież ja niczego nie żądałem, przecież nie ja ją tu sprowadziłem. Sami to na moje nieszczęście uczynili.

Dlatego Andrzej nie pytał o nie, jeno czekał, każdą ubiegłą minutę odmierzając i w sercu i w mózgu. Przecież musi wreszcie ktoś nadejść.

Dopiero po południu do pokoju wszedł jakiś starszy pan. Minę miał nieco zaaferowaną i starał się to zaaferowanie pokryć szerokiemi ruchami i głośną wymową.

— No i cóż, jak się nasz chory czuje?

Podobno już całkiem dobrze.

— Dobrze panie doktorze! — odpowiedział Andrzej, w przekonaniu, że jest to jakiś nowy lekarz, którego przedtem nigdy nie widział.

Przybyły roześmiał się głośno:

— Jaki tam ze mnie doktór, panie. Chyba od cegły i wapnia. Ale takich doktorów jeszcze nie ma, choć różnych innych nie brakuje.

— Nie wiedziałem — zmieszał się Andrzej.

— No myślę, że pan nie wiedział. skąd pan mógł wiedzieć, kiedy ostatnio jak pana widziałem, to pan świata bożego nie widział.

— Kto to może być?— głowi się Andrzej.

— Kotwiński jestem — przedstawił się rubasznie przybyły.

— Bardzo mi przyjemnie — bąknął Andrzej zaskoczony brzmieniem tego nazwiska.

— A i mnie przyjemnie, że panu przyjemnie. To bardzo ładnie z pana strony, że się pan nie pozwolił wywieź na cmentarz. Na to jest zawsze czas.— No nie żegnam się z panem, bo się jeszcze dziś zobaczymy. Jak już przyjechałem, to trzeba będzie to jakoś załatwić, bo czasu szkoda marnować. Interesy, panie, nie lubią czekać.

A potem, zniżając głos, jakby w obawie, by go ktoś niepotrzebny nie usłyszał, dodał:

— Uszy do góry chłopcze, jakoś to tam załatwimy.

— Jakiż to dziwny człowiek—myśli Andrzej—ale sympatyczny. Powiedział, że, skoro przyjechał, to jakoś to załatwimy. Ale co, co ja stem mam wspólnego? Już mnie widział kiedyś. Ale kiedy? Nie przypominam sobie.

d. c. n.

Redaktor odpowiedzialny Józef Wolnicki

Wydawca: Spółka z o. o. „Słowo Częstochowskie" w Częstochowie.

Drukarnia „Słowa Częstochowskiego" ul. Najśw. Marji Panny Nr. 41. Tel. 10-90.